

Warszawa, 27 czerwca 2011

Szanowna Pani Posel / Szanowny Panie Pośle.

Przekazujemy list otwarty koalicji artystów wykonawców, członków Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, Związku Artystów Scen Polskich i Forum Polskich Muzyków Orkiestrowych, w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz innych ustaw. Prosimy o zapoznanie się z treścią tego listu, refleksję i ewentualne uznanie, iż nasze uporczywe protesty są uzasadnione. Sprawy kultury uważamy za ogólnonarodowe, ponadpartyjne.

Prosimy o niegłosowanie za projektem tej ustawy, która byłaby szkodliwa dla polskiej kultury.

---

**Antoni Wicherek**



Prezes Zarządu  
Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków

---

**Olgierd Łukaszewicz**



Prezes Zarządu  
Związku Artystów Scen Polskich

---

**Damian Walentek**



Przewodniczący Prezydium  
Forum Polskich Muzyków Orkiestrowych

---

Opublikowany w nr 5127/VI kad. z 26.05.2011 r. Biuletynu Biura Komisji Sejmowych zapis posiedzenia nr 167 Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3786) zmusił nas do zajęcia stanowiska wobec nowego brzmienia i uzasadnień projektu w formie listu otwartego.

**List otwarty wspólnej reprezentacji artystów wykonawców do Posłanek i Posłów, Marszałka i Prezydium Sejmu, Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Przewodniczącego Komitetu Stałego Rady Ministrów i Ministra Kultury w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw.**

Z zaskoczeniem i oburzeniem przeczytaliśmy teksty wypowiedzi kilkorga naszych reprezentantów – posłów na Sejm RP i podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w toku komisyjnej debaty nad sprawozdaniem podkomisji nadzwyczajnej, wnioskującej przyjęcie przez Sejm projektu nowelizacji ustaw dotyczących kultury. Zbulwersowała nas szczególnie treść kilku opublikowanych wypowiedzi. Poseł sprawozdawca, J. Fedorowicz, wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, J. Weksler i niektórzy uczestnicy debaty przedstawili zmiany proponowane w projekcie w sposób jednostronny i uproszczony. Nie odzwierciedlający złożoności i kontrowersyjności problemów, których propozycje nowych regulacji dotyczą ani sygnalizowanych przez nas negatywnych skutków tych regulacji. Po raz kolejny w toku prac legislacyjnych zignorowano nasze zasadnicze, rzeczowe zastrzeżenia wobec projektu tej ustawy, odnosząc się do nich powierzchownie i lekceważąco. W podsumowującej pracę nad projektem dyskusji nie analizowano w ogóle rzeczowo zasadności powszechnych sprzeciwów reprezentacji wszystkich artystów wykonawców. Popartych ponad 20. tysiącami podpisów artystów, widzów i słuchaczy, przekazanych Przewodniczącej Komisji w naszym imieniu przez byłą Prezes Zarządu ZASP, J. Szczepkowską, jeszcze nim projekt rządowy wpłynął do Sejmu Nie ustosunkowano się także do bardzo licznych, merytoryczno-prawnych, krytycznych opinii i stanowisk, nadsyłanych z kraju i zagranicy do Ministra Kultury, Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, Podkomisji Nadzwyczajnej, Premiera, Prezydenta i Marszałka Sejmu przez różne organizacje, osoby prawne i fizyczne, zbywając je ogólnikami. Podczas obrad Komisji nie odniesiono się do nich analitycznie, mimo wagi zarzutów o niekonstytucyjności, niezgodności z prawem europejskim, bezcelowości i wadliwości omawianego projektu w części dotyczącej artystów, jak też zastrzeżeń bibliotekarzy i muzealników. Tak istotne zastrzeżenia do ustawy jej adresatów zostały przedstawione posłom nie tylko w sposób rażąco uproszczony, lecz w świetle naszej autopsyjnej wiedzy niezgodny ze stanem faktycznym i prawnym. Minister Weksler, mimo naszych wcześniejszych, udokumentowanych, licznych wyjaśnień i sprostowań, po raz kolejny powtórzył nieprawdziwe informacje o rzekomym współautorstwie i poparciu ZASP dla wadliwych prawnie, szkodliwych propozycji legislacyjnych, zawartych w projekcie, co zmusza nas do złożenia formalnego wniosku o zbadanie prawidłowości działań urzędników państwowych i lobbystów projektu tej ustawy. Z udostępnionych nam bowiem przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dokumentów i uzyskanych wyjaśnień wynika, że mogło dojść do celowej zmiany treści dokumentów, które następnie stały się podstawą resortowych prac legislacyjnych nad projektem ustawy. Nie mamy już innych środków obrony przed uporczywie powtarzaniem, wprowadzającymi kolejno w błąd Ministra Kultury, Rząd, Sejm i Senat RP, nieprawdziwymi twierdzeniami o rzekomym współautorstwie i poparciu projektu ustawy przez Prezesa ZASP i odbyciu z pozytywnym, aprobatywnym skutkiem środowiskowych konsultacji społecznych z artystami jako adresatami nowych regulacji. Z uzyskanych dokumentów, wyjaśnień, naszej własnej wiedzy i treści licznych sprzeciwów bezspornie wynika, że takie konsultacje faktycznie nie miały miejsca. Poinformowaliśmy o tym Przewodniczącą Komisji Kultury i Środków Przekazu, otrzymując na to odpowiedź, że Komisja nie odpowiada za działania ministerstwa.

**W tej sytuacji konieczne jest, naszym zdaniem, podjęcie prawem przewidzianych czynności kontrolno-wyjaśniających i merytoryczno-prawnej analizy naszych zastrzeżeń. Ponieważ powtarzane wielokrotnie nieprawdziwe stwierdzenia mogą negatywnie wpłynąć na dalszy przebieg procesu legislacyjnego i na końcowe decyzje ustawodawcze Sejmu i Senatu. Dlatego zwracamy się do Marszałka, Prezydium Sejmu RP i Prezesa Rady Ministrów o wstrzymanie dalszych prac legi-**

**slacyjnych nad tym projektem ustawy do czasu zbadania i wyjaśnienia wątpliwości co do prawidłowości przebiegu prac legislacyjnych i ekspertyz co do celowości proponowanych zmian. Do wystąpienia z powyższym wnioskiem w formie niniejszego listu otwartego zmusiła nas konieczność wyjaśnienia i sprostowania następujących nieprawd w uzasadnieniach projektu:**

- Nieprawdą jest, powtórzone po raz kolejny podczas obrad Komisji przez Ministra J. Wekslera twierdzenie, że współautorem i wnioskodawcą projektu ustawy jest były Prezes Zarządu ZASP, K. Kumor, który miał jakoby uczestniczyć w pracach legislacyjnych nad ustawą za wiedzą i zgodą organów statutowych Związku Artystów Scen Polskich i podpisać w tej sprawie w 2009 r. dokument – mamy jedyny oficjalny dokument Zarządu ZASP przeciwnej treści z taką datą i podpisem Prezesa Kumora.
- Nieprawdą jest, że w trakcie konsultacji społecznych projekt ustawy był szeroko merytorycznie konsultowany i uzyskał aprobatę artystów różnych zawodów i specjalizacji, naszych organizacji związkowych i stowarzyszeń reprezentujących artystów – wynika to bezspornie zarówno z naszej wiedzy, jak też z pisemnych wyjaśnień udzielonych nam przez MKiDN z wykazem owych niby konsultacji.
- Nieprawdą jest, że tylko my wraz z naszymi ekspertami twierdzimy, iż projekt ustawy jest niezgodny z prawem europejskim, prawem pracy i Konstytucją RP, a proponowane w projekcie zmiany mają charakter dyskryminacyjny wobec artystów, określanych w projekcie mianem pracowników artystycznych – wynika to z wielu krajowych i zagranicznych opinii i stanowisk o niezgodności projektu z prawem, standardami europejskimi oraz specyfiką różnych scen, zawodów i specjalności artystycznych, zwłaszcza zasad koniecznej pracy zespołowej. Praca artystów nie ma charakteru sezonowego.
- Nieprawdą jest, że w obecnym stanie prawnym, artystów zatrudnionych na ogólnie obowiązujących zasadach nie można zwolnić z pracy w zwykłym trybie za wypowiedzeniem. We wszystkich uzasadnionych przypadkach umożliwiają to odnośne, powszechnie obowiązujące przepisy Kodeksu pracy.
- Nieprawdą jest, że większość artystów publicznych scen pracuje na dwóch lub trzech etatach a praca poza macierzystymi scenami w czasie wolnym od obowiązków pracowniczych artystów narusza interesy i prawa głównych pracodawców – regulowanie tych spraw jest obowiązkiem dyrektorów scen.
- Nieprawdą jest, że artyści wykonawcy nagminnie nie przestrzegają obowiązującej dyscypliny scenicznej prób i spektakli – jeśli takie naruszenia mają miejsce, są zawsze bezwzględną podstawą faktyczną i prawną do dyscyplinarnego zwolnienia z pracy każdego artysty bez wypowiedzenia.
- Nieprawdą jest, że ustawowy nakaz uzyskiwania zgody dyrektora na wszelkie prace artysty poza miejscem stałego zatrudnienia i obowiązkami pracowniczymi jest konieczny i zgodny z prawem polskim i europejskim Ten obowiązek, z PRL rodem, usunięto z Kodeksu pracy w 2004r. w ramach harmonizacji prawa polskiego z prawem europejskim. Taki ustawowy nakaz byłby sprzeczny z konstytucyjnymi gwarancjami wolności pracy i twórczości artystycznej, na co zgodnie wskazują eksperci.
- Nieprawdą jest, jakoby proponowane w projekcie rozwiązania ustawowe obowiązywały w innych państwach europejskich – **w żadnym państwie Europy ani świata nie ma ustawowego zakazu zawierania przez 6 lub 15 lat umów o pracę na czas nieokreślony z artystami różnych zawodów i specjalności, pracującymi w publicznych instytucjach kultury.** Jest to zupełnie niezrozumiała propozycja najdłuższego na świecie okresu próbnego w zawodach szczególnego ryzyka, w których artyści kształcą się przez wiele lat przed podjęciem pierwszej pracy. Byłoby to absolutne kuriozum prawne.
- Nieprawdą jest, jakoby rola dyrektora scenicznej instytucji kultury, o nieokreślonych kwalifikacjach, była ważniejsza od roli i znaczenia artystów i zespołu artystycznego – nawet najlepszy dyrektor stałej, nieimpresaryjnej sceny nie wykona sam jej repertuaru, bez koniecznego składu zespołu artystycznego. Nie ma zawodu dyrektora scenicznej instytucji, to tylko okresowa funkcja, wymagająca wiedzy, doświadczenia i umiejętności współpracy z artystami – są jedynie określone zawody artystyczne.
- Nieprawdą jest, że częste, radykalne zmiany składów zespołów artystycznych gwarantują podnoszenie poziomu artystycznego scenicznych instytucji kultury – odwrotnie, najbardziej znane sceny Europy i świata zawdzięczają swe sukcesy właśnie stabilnym, stale doskonalonym zespołom artystycznym.
- Nieprawdą jest, że dyrektor o nieokreślonych kwalifikacjach może i powinien dokonywać selekcji i weryfikacji artystów w zespole danej sceny pod względem poziomu artystycznego, byłby to absurd.
- Nieprawdą jest, że proponowane w projekcie ustawy powierzenie publicznych instytucji kultury w zarząd osobom fizycznym lub prawnym nie zmieniałoby ich publicznego statusu oraz warunków i zasad działania w obecnych realiach społeczno-ekonomicznych i nie zagrażałoby realizacji ich statutowych, publicznych, pluralistycznych celów i zadań obowiązkowych oraz nadaniem im wyłącznie lub głównie komercyjnego charakteru, co byłoby sprzeczne z ich konstytucyjnymi celami i zadaniami.

- Nieprawdą jest, że celowe i pożądane jest tworzenie w scenicznych instytucjach kultury możliwości prawnych wymiany całych zespołów artystycznych przy każdej zmianie dyrektora sceny, gdyż zarówno na muzycznych, wokalnych, tanecznych i teatralnych scenach ciągłość pracy zespołów w stałych zasadniczych, doskonalących swoje wykonania artystyczne, zgranych, sprawdzonych i uzupełnianych składach jest wartością samą w sobie, konieczną do rozwoju i doskonalenia warsztatu artystycznego.

- Nieprawdą jest, że są jakiegokolwiek rzeczywiste przesłanki faktyczne i prawne, uzasadniające pozbawienie wszystkich artystów podejmujących na nowo pracę na polskich scenach trwałości stosunku pracy i powszechnie obowiązujących minimalnych standardów ochrony praw pracowniczych. Oczywiście nieprawdą jest także, że takie rozwiązanie byłoby rzekomo korzystne dla młodych artystów.

- Nieprawdą jest, że proponowane w projekcie nowe regulacje poprawiałyby warunki funkcjonowania scenicznych instytucji kultury, zatrudnienia i pracy młodych artystów – ponieważ proponowany zakaz zawierania umów o pracę na czas nieokreślony stawiałby młodych artystów w znacznie gorszej sytuacji od obecnie zatrudnionych i pracujących na zasadach ogólnych, statuowanych w Kodeksie pracy.

- Nieprawdą jest twierdzenie J. Wekslera, że na podstawie nowych regulacji prawnych po 15. latach dokonałaby się pełna wymiana składów obecnych zespołów artystycznych scen. Byłby to skandaliczny, destrukcyjny skutek noweli. Oznaczałby zniszczenie polskich instytucji scenicznych. Rotacja zespołów artystycznych scenicznych instytucji kultury odbywa się na innych zasadach, łączących ciągłość i zmiany. Jeśli przyjąć, że najmłodszy zatrudnieni w zespołach artyści mają 25.lat, to kobiety pracowałyby na obecnych zasadach 35, mężczyźni 40 lat do osiągnięcia obecnego wieku emerytalnego.

- Nieprawdą jest, że projekt ustawy uwzględnia wewnętrzne zróżnicowanie wspólnej, prawnie nierozdzielnej kategorii artystów wykonawców. Specyfika pracy aktorów o różnych specjalnościach, choreografów, chórzystów, dyrygentów, muzyków różnych specjalności, tancerzy, reżyserów, wokalistów solowych, artystów innych zawodów i specjalności oraz różnych instytucji scenicznych i zespołów artystycznych, jest bezsprzecznie istotnie od siebie odmienna. Legislacyjnie wadliwa jest więc proponowana w projekcie łączna regulacja zasad pracy artystów w baletach, chórach, filharmoniach, operach i operetkach, orkiestrach symfonicznych i kameralnych, teatrach repertuarowych – dramatycznych, komediowych, lalkowych, rewiiowych oraz na scenach estradowych, w teatrach impresaryjnych, zespołach pieśni i tańca, zespołach tańca nowoczesnego i na innych scenach. Przy tak dużej różnorodności zawodów artystycznych, rodzajów i profili programowych oraz składów zespołów artystycznych scenicznych instytucji kultury, optymalne i powszechnie przyjęte w Europie są jedynie szczegółowe normatywne regulacje pozaustawowe. W statutach, regulaminach pracy poszczególnych scenicznych instytucji kultury, układach zbiorowych pracy, kartach zawodowych i porozumieniach. Przewidzianych w zbiorowym prawie pracy jako jego swoiste źródła, najbliższe specyficznym potrzebom pracodawców i pracowników. Przy czym to organizatorzy scen, nie dyrektorzy, są pracodawcami artystów.

Nasze szczególne oburzenie i zdecydowany protest wywołuje całkowicie przedmiotowe, instrumentalne i lekceważące traktowanie przez urzędników resortu kultury polskich artystów. Skandalicznym tego przykładem jest zacytowana w sprawozdaniu z obrad Komisji wypowiedź Ministra J. Wekslera, który porównuje w polskim parlamencie artystów do farby, którą jak malarz, powinien dysponować dyrektor sceny. W swoim komentarzu Dyrektor Opery Bałtyckiej taki przedmiotowy stosunek do artystów określił dosadnie i obrazowo jako traktowanie nas jako „małp do wynajęcia”. Polscy profesjonalni artyści, których reprezentujemy, nie godzą się, bo nie mogą się godzić na takie traktowanie. Nie jesteśmy i nie chcemy być farbą w rękach dyrektorów i reżyserów, ani „małpami do wynajęcia”. Domagamy się zgodnie z prawem i specyfiką naszych publicznych, kulturotwórczych zawodów w pełni podmiotowego, partnerskiego traktowania i umożliwienia nam realnego współdecydowania o naszych najważniejszych sprawach zawodowych i życiowych. W sprawozdaniu z obrad Komisji ani jednym zdaniem nie wspomina się, iż Polska jest ostatnim państwem Unii Europejskiej, w którym w sektorze scenicznych instytucji kultury i tzw. żywych spektakli nie ma prawem przewidzianego mechanizmu dialogu społecznego z udziałem reprezentacji partnerów społecznych – pracodawców i pracowników. Wnioskujemy o to od dawna, zamiast jednostronnego, odgórnego narzucania nam przez wąskie lobby wadliwych merytorycznie i prawnie propozycji zmian ustawowych, zawartych w projekcie rządowym. Nie możemy pogodzić się z okazaną nam wielokrotnie arogancją przedstawicieli władz, których zadaniem jest reprezentowanie nas i działanie na rzecz rozwoju partnerstwa społecznego, partycypacji społecznej i zaufania społecznego, zgodnie z odnośnymi programami rządowymi oraz celami i zasa-

dami demokratycznego państwa prawnego, zapisanymi w Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

**Dlatego apelujemy do adresatów niniejszego listu otwartego o pilne wstrzymanie dalszych prac legislacyjnych nad projektem przedmiotowej ustawy i występujemy z wnioskiem o zbadanie prawidłowości resortowych prac nad nim oraz o wznowienie prac normatywnych w trybie mechanizmu prawnego dialogu społecznego z naszym udziałem. Nasze wnioski w tej sprawie nie są rewindykacyjne, nie rodzą obciążeń dla budżetu państwa ani dla budżetów organizatorów poszczególnych instytucji kultury. Niczego nie burzą, ani nie rodzą sytuacji konfliktowych. Domagamy się jedynie prawa głosu o naszych sprawach i prawa czynnego, faktycznego, nie pozornego udziału w pracach legislacyjnych dotyczących ważnych dla polskiej kultury narodowej unormowań zasad i warunków pracy twórczej artystów w różnych scenicznych instytucjach kultury.**

---

Antoni Wicherek



Prezes Zarządu  
Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków

---

Olgierd Łukaszewicz



Prezes Zarządu  
Związku Artystów Scen Polskich

---

Damian Walentek



Przewodniczący Prezydium  
Forum Polskich Muzyków Orkiestrowych

---